

Intencje mszalne w tygodniu 5.12 - 11.12.2022 r.

Dzień	Godzina	Intencja Mszy Świętej
Poniedziałek	17.00	+Adam Gajewski
Wtorek	17.00	+Emilia i Mikołaj Osipowicz
Środa	17.00	+Adam Gajewski
Czwartek	17.00	9 - dni - Nowenna - za rodzinę
Piątek	17.00	9 - dni - Nowenna - za rodzinę
Sobota	17.00	9 - dni - Nowenna - za rodzinę
Niedziela	8.00	+Stanisława i Tadeusz Szczepanik, Helena i Jan Kamiński
Niedziela	10.30	za parafian
Niedziela	15.30	9 - dni - Nowenna - za rodzinę

Ogłoszenia duszpasterskie - 4.12.2022 r.

- 2 Niedziela Adwentu, dziś pierwsza niedziela grudnia, dziś też zmiana tajemnic różańcowych dla Róż z naszej parafii.
- W tym tygodniu w Liturgii Kościoła wspominamy Świętych i Błogosławionych: Św. Mikołaja, Św. Ambrożego, Niepokalane Poczęcie Najświętszej Maryi Panny, Św. Juana Diego.
- Dziś dzień modlitwy za Kościoł na Wschodzie zwłaszcza za Kościoł na Ukrainie.
- Taca z dzisiejszej pierwszej niedzieli miesiąca przeznaczona jest na Seminarium Duchowne w Przemyślu, gościmy też dziś w parafii księdza diakona Norberta.
- Można nabywać - w zakrystii u P. Piotra - Świece *Caritas* na stół wigilijny oraz też opłatki u p. Janusza.
- Codziennie Nabożeństwa Roratnie z konkursami. Zapraszam na Roraty.
- 8.12. czwartek - Uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny w tym dniu klasa III otrzyma łańcuszki i medaliki. Po Mszy Świętej o godzinie 17.00 małe spotkanie formacyjne w salce parafialnej dla rodziców i dzieci klasy III.
- W dniu - 7.12. - błogosławieństwo lektorów i ministrantów w naszej parafii.
- We wtorek - 6.12. - odwiedzi nas w kościele jak co roku tradycyjnie sw. Mikołaj. Pamiętajmy o tym spotkaniu z biskupem patronem dobroci i życzliwości.
- Nie zapomnijmy o parafialnej i fejsbukowej stronie internetowej; **Parafia Wietrzno - Archidiecezja Przemyska.pl** - zachęcam do odwiedzania i zapoznania się z przesłaniem tych stron. Dziękuję tym, którzy prowadzą te strony.
- Do sprzątnięcia kościoła - na sobotę - 10.12. - proszę rodziny; Sapok, Świstak, Szczurek, Guzik. Dziękuję rodzinom; Król, Kozubal Przybyła - Szczepanik za ostatnie sprzątnięcie kościoła. Bóg zapłać.
- Tygodnik „Niedziela” i „Rycerz Niepokalanej” - jak zawsze - dla stałych prenumeratorów w zakrystii. Wyłożony jest - kolejny numer Gazetki Parafialnej - „Królowa Aniołów”.



KRÓLOWA ANIOŁÓW



Parafia Wietrzno św. Michała Archanioła

nr 49 / 4. 12. 2022r. (Rok VIII).

Archidiecezja Przemyska. Dekanat dukielski. Wietrzno.

Kontakt z parafią; Telefon; 13 433 30 18

Karmię Was tym, czym sam żyję... 2 Niedziela Adwentu

„Wyrośnie różdżka z pnia Jessego, wypuści odrośl z jego korzeni. I spocznie na niej duch Pański, duch mądrości i rozumu, duch rady i męstwa, duch wiedzy i bojaźni Pańskiej. Upodoba sobie w bojaźni Pańskiej”...

z Księgi Proroka Izajasza (Iz 11, 1-10)

Wszystko, co nas w życiu spotyka ma swój początek i kres. Dlatego i my sami radujemy się z narodzin człowieka, a smucimy się nad grobami tych, co odeszli, uskarżamy się, że odchodzi młodość, a wraz z nią, uroda, sprawność fizyczna i umysłowa. Boimy się samotności, cierpienia i śmierci. Dlaczego? Skąd bierze się ten lęk? Przecież śmierć nasze życie zmieni, ale go nie zakończy. Mocno tkwimy w tym świecie, i za mało myślimy jednak o szczęściu wiecznym, nie tęsknimy za nim. To właśnie dlatego w nas tkwi lęk, niepokój i strach. Tymczasem śmierć jest dla nas końcem świata, ale nie końcem naszego życia...

Dziś już 2 Niedziela Adwentu, zbliżyliśmy się, ale nie do lęku w naszej egzystencji na ziemi tylko do Bożej bojaźni. Ten dar Ducha Świętego jest niezwykłą tajemnicą wzrastania w łasce w Kościele. To z bojaźni Bożej rodzi się i owocuje mądrość, i głęboka refleksja nad kondycją człowieka, którego trzeba doprowadzić w darze wiary do Niepokalanej, by umiłował życie, przebaczenie, łagodność, miłość. Upływają adwentowe dni, płonie druga adwentowa świeca, a wraz z nią niech zapłoną wielkie pragnienia w nas i również umiłowanie Kościoła.

Ks. Ireneusz Wójcik - proboszcz



Więcej być niż mieć...

A gdzie jest Pan Bóg w czasie wojen ?

Wojna to wielka tragedia i kryzys człowieczeństwa. Gdy dziś zgłębiamy historię całego świata i naszej Ojczyzny gdy patrzymy na wielkie okrucieństwo pierwszej, czy i drugiej wojny światowej, czy obecnej wojny na Ukrainie zadajemy sobie może pytanie: a gdzie był Bóg, a gdzie teraz jest Bóg, gdy na Ukrainie toczy się straszna wojna? Patrząc na te sytuacje za naszą wschodnią granicą, zapewne może i wielu z nas dalej o to pyta...

W mojej posłudze kapłańskiej zdarzają się i takie sytuacje, że ktoś mówi, iż ma pretensje do Pana Boga. Obwinia Go o niepowodzenia, śmierć kogoś bliskiego, różnego rodzaju nieszczęścia, które dzieją się w świecie czy w jego życiu. Tymczasem sam problem cierpienia, bólu, śmierci, towarzyszy człowiekowi od zawsze. Trudno nam pogodzić się z takimi sytuacjami. Podobnie w rozmowach na temat istnienia Pana Boga pojawia się kwestia wojen, terroryzmu, agresji, czy tego, co dzieje się na Ukrainie, okrucieństwo, śmierć, które spotkały wiele osób. Stawiana jest niekiedy taka teza: „gdyby Bóg istniał, nie dopuściłby do tego, żeby tak wiele osób cierpiało”... I zawsze, gdy słyszę takie zdanie, zadaję sobie też pytanie: a gdzie był wtedy człowiek ? Bóg dał człowiekowi, dał każdemu z nas wolną wolę. A człowiek może samodzielnie, bez żadnego nacisku, zdecydować, czy chce żyć zgodnie z Bożymi przykazaniem i Jego wolą, czy to wszystko może odrzuca. Kiedy przeanalizujemy tak głębiej przebieg historii Europy i świata przed rozpoczęciem wojny czy konfliktu zbrojnego, zauważymy, że tacy zbrodniarze, jak Hitler, Stalin czy Mussolini mieli ogromne poparcie w swoich narodach. Pomimo, że mieli oni dyktatorskie zapędy ludzie pozwolili na to, aby podejmowali wiele szkodliwych działań, a to przyczyniło się do zagłady wielu osób. Zatem nie można też winy i odpowiedzialności człowieka za tak nikczemne działania zrzucić na Pana Boga. Mimo wielu cierpień, niesprawiedliwości, pośród tych, którzy zostali zamordowani w obozach zagłady czy na froncie, możemy dostrzec wielkie zaufanie do Pana Boga. Dla przykładu o. Maksymilian Maria Kolbe – dziś święty – wiedział, że za tym wszystkim co złe stoi nie Bóg, ale człowiek, który odrzucił miłość Boga i Jego przykazania. Warto przytoczyć słowa Papieża Benedykta XVI, które on wygłosił i wypowiedział podczas wizyty w Auschwitz w 2006 r.: „*Nie potrafimy przeniknąć tajemnicy Boga – widzimy tylko jej fragmenty i błądzimy, gdy chcemy stać się sędziami Boga i historii. Nie obronimy w ten sposób człowieka, przeciwnie – przyczynimy się do jego zniszczenia. Nie – ostatecznie powinniśmy wytrwale, pokornie, ale i natarczywie wołać do Boga: Przebudź się! Nie zapominaj o człowieku, którego stworzyłeś! To nasze wołanie do Boga winno jednocześnie przenikać i przemieniać nasze serca, aby obudzić ukrytą w nas obecność Boga – by Jego moc, którą złożył w naszych sercach, nie została stłumiona i zagrzebana w nas przez muł egoizmu, strachu przed ludźmi, obojętności i oportunisty*”. Bóg nie odpowiada za zbrodnie popełnione przez ludzi. To człowiek źle wykorzystuje swoją wolność, a przez to staje w opozycji do Boga i niesie śmierć. Pamiętajmy o tym w adwencie idąc za głosem proroka Izajasza i Jana Chrzciciela.

Adwent to czas odpowiedzi na takie trudne pytania...

Popatrzmy z wiarą ...



Z Kroniki Parafii ks. Józefa Chwałowicza

18.11. - posłałem z listem razem ornat biały sprawiony przez J.P. Jabłonowskich wracających z Wiednia, przysłany z ich polecenia od firmy niemieckiej Kriekl et Schweizer z roku 1909 r. 19.11. - byłem na plebanii z nauczycielem Bączewskim i na kolacji w Kobylanach z powodu odznaczenie x. Leona Kruszyny, z Kobylan, przez władzę biskupią. Wieczór deszcz był ulewny, pierwszy deszcz w tej jesieni, dotąd była posucha i wodę woziła Gniada ze rzeki. 20.11. 1911 r.- wieczorem koło czwartej godziny wieczorem jechał mój parobek Józef Kozubal po wodę do rzeki Jasiołki z beczkami. 20.11. - dostałem pocztą zajęcia z Jaślik od pana leśniczego, któregośmy zjedli wspólnie z x. Antonim Kupcem, Bernardynem i Jędrzejem Rosołem oficerem sądowym, którzy powozem przybyli 22 wieczorem z Dukli, był też Rudnicki z Ciekłina. Mimo mglistej aury spowiadaliśmy pod murami kościoła. Padał deszcz ze śniegiem. 27.11. 1911 r.- był brat Kapucyn z Krosna, dostał potrzebny wikt i 3 korony 30.11.1911 - imieniny Andrzeja Kędry, obszarnika i pana Andrzeja Rosoła z Dukli. 1.12.- po zbronowaniu łąki posłałem 1 metr soli potasowej za kwotę 16 koron. Dotąd nie ma śniegu. I Niedziela adwentu 3.12. 1011 - bez śniegu. 4.12. 1911 - św. Barbary. Światło świeci się po wszystkich ołtarzach i pająk ma również świece. Niektórzy parafianie odbywali adorację i jeden stał z faną również górnicy. Kilka osób było do spowiedzi. Po wotywie Święty Boże... przed Najświętszym Sakramentem i akty uwielbienia. Był brat OO Bernardynów z Dukli, dostał 3 korony i śniadanie; służył księdzu do Mszy Świętej. O godz.10 pojechałem do Jasionki na odpust, sucha droga bez śniegu, swoim wózkiem Gniadą.